Seria strasznych katastrof lotniczych

Rok XIII. Nr. 232 SOSNOWIEC, czwartek 25 sierpnia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ[BIA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1-a

TELEFONY ...ji 6.16.62 ...acji 6.14.97

... czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Armia niemiecka nie odstąpi od granicy czeskiej

dopóki nie zostaną spełnione żądania Henleina

Hitler zaleca nieustępliwość

WARSZAWA, 24. 8. — Z Pragi donoszą, że Henlein po spotkaniu z Hitlerem wrócił do Czechosłowacji.

Henlein spotkał się z członkami delegacji Niemców sudeckich, która prowadzi rozmowy z rządem i zakomunikował im instrukcje swojego „szefa". Jakie to są instrukcje, nie wiadomo, **mówi się tylko, że Hitler zalecał Niemcom sudeckim dalszą nieustępliwość i zapowiadał, że armia niemiecka, otaczająca Czechosłowację z trzech stron nie odstąpi tak długo od granic Czechosłowacji, dopóki żądania Niemców sudeckich nie będą spełnione. Sytuacja jest w dalszym ciągu naprężona i oficjalne czynniki praskie zdają sobie sprawę z tego.**

Krążą pogłoski, że lord Runciman zajęty jest obecnie opracowaniem własnych projektów, mających na celu rozwiązanie zawiłego problemu sudeckiego. Na temat tych projektów krążą rozmaite wersje. I tak jedni mówią o utworzeniu w krajach sudeckich systemu kantonalnego, wedle innych pogłosek ma być zaproponowany plebiscyt.

Zarówno jeden jak i drugi projekt był już omawiany w Londynie kilka tygodni i spotkał się z bardzo nieprzychylną oceną miarodajnych czynników w Czechosłowacji i czeskiej opinii publicznej.

Trudno jest zatem sądzić, aby Czechosłowacja zupełnie zmieniła swoje negatywne stanowisko wobec tego rodzaju projektów w ciągu kilku tygodni.

BERLIN, 24. 8. Po raz pierwszy w norymberskim kongresie hitlerowskim weźmie udział **w charakterze oficjalnym przywódca Niemców sudeckich, Konrad Henlein, który przybędzie na kongres z wielkim sztabem swych współpracowników.**

Gwatkin zreferuje

w Londynie wrażenia misji Runcimana

PRAGA, 24. 8. Członek misji lorda Runcimana, Ashton Gwatkin dziś o godz 17-ej udał się samolotem z Pragi do Londynu. Podróż londyńska Gwatkina wywołała w tutejszych kołach politycznych wielkie zainteresowanie.

Oficjalnie poinformowano dziennikarzy, że Gwatkin udał się do Londynu w sprawach ściśle prywatnych. Z innych źródeł jednak informują, że Gwatkin udał się do Londynu celem poinformowania brytyjskich czynników rządowych o wrażeniach z Pragi misji lorda Runcimana.

Gwatkin będzie przyjęty przez ministra Halifaxa, któremu zreferuje propozycje obu stron.

Układ w Bled

sukcesem politycznym Czechosłowacji

BUKARESZT, 24. 8. Układ, zawarty w Bled w Rumunii uważany jest, jako przyczynek do uspokojenia stosunków na Bałkanach. W kołach zbliżonych do czynników oficjalnych liczą się z zawarciem dalszych układów. W tutejszych dyplomatycznych kołach podnoszą, że Węgry pragną odczekać ułożenia się stosunków w Czechosłowacji.

„Daily Express" podkreśla, że pakt, zawarty w Bledzie stanowi zwycięstwo teży czechosłowackiej w stosunku do Niemiec, albowiem Czechosłowacja, wskutek zawarcia tego układu uzyskała wolne tyły.

Przez zawarcie tego paktu, Jugosławia będzie mogła wysłać na pomoc Czechosłowacji swoje wojska na wypadek zaatakowania tego kraju. — Dziennik stwierdza, że nadzieje niemieckie, związane z pobytem regenta Horthy'ego w Niemczech spełzły na niczym i, że dzięki zawarciu tego paktu Węgry nie zbliżą się do Rzeszy.

2000 powstańców padło nad Ebro

Rządowcy odrzucili ataki powstańcze

BARCELONA, 24. 8. Wczoraj w nocy powstańcy usiłowali przeprawić się na drugą stronę rzeki Segre w okolicy Camarasa. Manewr powstańczy polegał na przekroczeniu rzeki przez most, łączący elektrownię obsługującą szereg miast katalońskich. Rządowcy spostrzegli się jednak w porę i silnym ogniem zaporowym wstrzymali atak nieprzyjacielski.

Powstańcy zdziesiątkowani przez silny ogień karabinów maszynowych skierowany z niewielkiej odległości, ponieśli ogrone straty i ani jeden żołnierz nie przekroczył rzeki.

Nie mogąc przełamać frontu republikańskiego w okolicach łuku Ebro, gdzie w ciągu krwawych walk w okolicy Siera de Pandols powstańcy ponieśli ogromne straty, nieprzyjaciel usiłował przerwać front republikański na północnym odcinku w okolicy Villalba de Los Arcos, lecz wszystkie ataki zostały krwawo odparte.

Straty powstańców według najskromniejszych obliczeń wynoszą około 2.000 zabitych.

Jedynym sukcesem powstańców na tym froncie było obrócenie w perzynę miasta Villalba de Los Arcos które zaś zamienione w ruiny, zostało w rękach republikańskich.

Ofensywa powstańcza w kierunku Almaden zatrzymała się od 4 dni. Na froncie tym rządowcy przeszli do przeciw natarcia i najbardziej wysunięte pozycje powstańcze są zagrożone.

Ataki powstańcze na południowym wschodzie od Puente del Arzobispo w pobliżu rzeki Rio Huso zostały odparte. Powstańcy nie zdołali przekroczyć w żadnym punkcie rzeki Rio Huso.

NIEBEZPIECZEŃSTWO POWODZI

Rzeki znacznie wezbrały

KRAKÓW, 24. 8. Padające od dwuch dni w województwie krakowskim deszcze, szczególnie obfite w rejonie górskim, spowodowały znaczny przybór wód w rzekach, potokach i strumieniach górskich. Deszcze padają w dalszym ciągu, skutkiem czego rzeki nadal wzbierają

PRZERWANIE KOMUNIKACJI NA SZOSACH.

Na skutek nagłego wylewu Skawy i jej dopływów nastąpiło uszkodzenie szeregu dróg powiatowych, m. in. przerwana została komunikacja na drodze powiatowej Zembrzyce — Wiertowice. Silnie zagrożone są przyczółki mostowe w Zembrzycach i Budzowie.

Wylew Skawy wyrządził poważne szkody w sianokosach i ziemiopłodach.

Woda na rzece Rabie i jej dopływach podniosła się o 64 cm. ponad stan alarmowy i wystąpiła na terenie Myślenic i sąsiednich miejscowości w kilku punktach z brzegów zalewając przybrzeżne pola i łąki. Deszcz pada w dalszym ciągu.

Bezczelny napad na Papieża

BERLIN, 24. 8. Tel. wł. W Niemczech rozpoczęto na nowo gwałtowną kampanię przeciwko Papieżowi. W kampanii tej przoduje antysemicki organ partii „Stürmem", którego naczelny redaktor Juliusz Streicher ogłosił ostatnio kilka artykułów, atakujących Ojca św.

Jeden z nich p. t. „Papież przeciw prawu Boskiemu" zwraca się gwałtownie przeciw nauce o równości ras. W artykule tym Streicher pisze m. in.: „Papież głosi fałszywą koncepcję równości ras, propagowaną przez żydów, marksistów i masonów". Artykuł jest uzupełniony wielką karykaturą na pierwszej stronie pisma, przedstawiającą księdza katolickiego, poza którym ukrywa się Żyd.

SERIA KATASTROF LOTNICZYCH

Sowiecki bombowiec wyleciał w powietrze

podczas demonstrowania go Lindberghowi

LONDYN, 24.8. Z Moskwy donoszą o katastrofie, jaka wydarzyła się w niedzielę na lotnisku moskiewskim podczas demonstrowania Lindberghowi nowego typu sowieckich bombowców. Mianowicie na ciężkim bombowcu typu S. 33 na chwilę przed startem nastąpił wybuch.

Samolot uległ kompletnemu zniszczeniu, zaś załoga złożona z porucznika pilota i trzech mechaników została dosłownie rozerwana na strzępy.

W kwadrans po eksplozji na lotnisko przyjechał samochodem szef GPU. Jeżow z 200 agentami, którzy przeprowadzali krupulatną rewizję lotniska. Aresztowano 4 oficerów i kilkunastu żołnierzy pod zarzutem podłożenia maszyny piekielnej w samolocie „w celu skompromitowania lotnictwa sowieckiego wobec gościa ZSRR."

Jednocześnie nadeszła wiadomość z Chabarowska, że dyrektor tamtejszej fabryki masek gazowych Kosyrow oraz pięciu podwładnych mu oficerów zostali po krótkim procesie przy drzwiach zamkniętych skazani na śmierć i natychmiast rozstrzelani. Oskarżono ich o sabotaż przy produkcji masek gazowych. Wyprodukowane przez chabarowską fabrykę maski gazowe zawiodły przy próbie w komorze gazowej, wskutek czego kilku żołnierzy, przeprowadzających próby, uległo śmiertelnemu zatruciu gazami.

Śmierć sławnego lotnika

AURORA, (stan Nowy Jork), 24.8. Słynny lotnik amerykański komandor Franke Hawks zginął wczoraj w katastrofie lotniczej. Hawks zamierzał wypróbować nowy typ małego samolotu. Wkrótce po starcie samolot zawadził skrzydłem o druty telefoniczne, spadł na ziemię i spłonął. Hawks doznał tak poważnych ran, iż po kilku godzinach zmarł w szpitalu. Lotnik towarzyszący Hawks'owi walczy ze śmiercią.

Dwa samoloty spadły na fabrykę

10 robotników poniosło śmierć, 160 rannych

TOKIO, 24.8. Dwa samoloty, które przelatywały na nieznacznej wysokości nad miasteczkiem Omori w pobliżu Tokio, spadły na dach jednego z miejscowych zakładów przemysłowych. **Nastąpił wybuch zbiorników benzyny, który wywołał pożar fabryki.**

Przyczyną katastrofy samolotowej na przedmieściu Tokio Omori była gęsta mgła, która zmniejszyła do minimum widzialność.

Rozmiary katastrofy są większe, niż pierwotnie przypuszczano. Trzech z 8-miu członków załogi zdołało się na miejscu. Pięciu odniosło bardzo ciężkie rany. Jeden z lotników usiłował wyskoczyć ze spadochronem, ale spadochron nie otworzył się i lotnik roztrzaskał sobie czaszkę, spadając na ziemię. Jeden ze samolotów po zderzeniu spadł na podwórze fabryki, w której pracuje około 200 robotników. W chwili, gdy rzucili się oni na pomoc załodze rozbitego samolotu, nastąpił straszny wybuch rezerwuaru z benzyną.

13 osób zginęło od tego wybuchu, a przeszło 160 odniosło rany. Fabryka stanęła w płomieniach. Prócz fabryki spłonęły dwa domy mieszkalne.

Drugi samolot spadł na dach domu mieszkalnego ponad łazienką. Obaj lotnicy, którzy się w nim znajdowali, zginęli.

Bombowce zderzyły się w powietrzu

sześć osób poniosło śmierć

Onegdajszej nocy wydarzyła się poważna katastrofa samolotowa nie daleko miejscowości Venissieux, koło Lyonu.

W czasie nocnych ćwiczeń, zderzyły się z sobą dwa bombowce z lotniska wojskowego w Bron, „Amiot 125" i „Amiot 143", na wysokości 1000 metrów. Obydwa samoloty stanęły w płomieniach i runęły. Załoga obu maszyn w liczbie 6 ludzi, straciło życie.

Zwłoki lotników były tak zwęglone, że nie można było ich rozpoznać.

Mąż udusił

UMYSŁOWO CHORĄ ŻONĄ

Przed kilku dniami w lesie majątku Czarnca w pow. włoszczowskim policja znalazła zwłoki Zofii Capkowej, mieszkanki wsi Krasów, umysłowo chorej Początkowo przypuszczano że Capkowa zmarła śmiercią naturalną.

Obecne na podstawie zeznań świadków ustalono, że Capkową zamordował jej mąż przez uduszenie. Tłem zbrodni była chęć pozbycia się chorej umysłowo żony i zamieszkania wraz z przyjaciółką. Mordercę osadzono w więzieniu.

Tragiczna ucieczka bandytów z pociągu

Jeden poniósł śmierć, drugi ciężko ranny

Przed sądem karnym w Rybniku odpowiadali onegdaj dwaj członkowie zlikwidowanej szajki Siwca, groźni bandyci: Franciszek Kudla i Wincenty Zimny. **Obaj odsiadywali kary więzienia w Katowicach za popełnione zbrodnie.**

Onegdaj odpowiadali za to, że 4 czerwca b. r. usiłowali zbiec z więzienia w Rybniku przyczym usiłowali pozbawić życia dwóch strażników więzienia.

Ucieczka jednak została udaremniona.

Sąd w Rybniku skazał obu za usiłowane zabójstwo strażników i usiłowaną ucieczkę z więzienia po 10 lat więzienia i umieszczenia w domu dla niepoprawnych.

Po rozprawie obu skazanych pod **silną eskortą odstawiono skutych na** dworzec w Rybniku, celem odwiezienia w Katowicach. Między stacjami Czerwionka i Jaśkowice **bandyci zmylili czujność eskorty i wyskoczyli z jadącego pociągu. Kudla poniósł śmierć na miejscu, Zimny odniósł poważne obrażenia.**

Zwłoki Kudli przewieziono do kostnicy gminnej w Belku, Zimnego odwieziono do Rybnika.

„Precz z Chińczykami"

CHORY UMYSŁOWO NA POMNIKU.

Olbrzymie zbiegowisko na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie w ogródku Hoovera wywołał jegomość, który, wskoczywszy na postument dawnego pomnika „Wdzięczności Ameryce", wygłosił płomienne przemówienie, wzywając do wojny z „zagrażającymi białej rasie Chińczykami!"

Kres przemówieniu położył policjant przeprowadzając mówcę — jak się okazało — chorego umysłowo, Ludwika Zaleskiego, do komisariatu, skąd odesłano go do szpitala Jana Bożego.

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

36)

Ujmując słuchawkę telefonu, Feliks czuł, jak ręce mu drżą w gardle ma suchość dziwną, jakby ogromnie w tej chwili był spragnionym.

— Hallo! — rzucił Feliks w tubę telefonu drżącym głosem.

— Czy Kalergis? — odpowiedział głos w rezonatorze pytaniem.

— Nie, tu Stawinoga.

— Kalergis gdzie?

— Nie ma go chwilowo. Kto mówi?

— Gama. Polecenie otrzymał pan?

— Tak.

— Kiedy pan wyjeżdża?

— Nie wiem jeszcze. Rozpatrzę się

— Mam rozkaz powtórzyć panu co następuje: wyjedzie pan natychmiast dzisiejszego wieczoru o takiej porze, aby o godzinie jedenastej znaleźć się w Gdyni. Obok kawiarni „Eden" spotka pan człowieka o godzinie 11.15 i ten objaśni pana, gdzie spotkasz Merinę. Uprzedzam, że rozkaz jest nieodwołalny.

— A gdybym... nie spełnił go?

— Nie radzę. Dobranoc. Znak ten sam, co dawniej.

Stuk w telefonie oznajmił, że rozmówca odłożył słuchawkę.

Stawinoga stał chwilę na tym samym miejscu, rzymając słuchawkę wciąż przy uchu, poczem odłożył ją, zapalił nerwowo papierosa i przeszedł się raz i drugi po pokoju. Był dziwnie rozstrojony. Wprawdzie odważył się rzecić wątpliwe słowo, co stałoby się, gdyby rozkazu nie posłuchał, ale z doświadczeń przeszłości wiedział, co to mogło znaczyć dla niego i jakie konsekwencje za sobą niewątpliwie pociągnęłoby. Tedy nawet nie chciał myśleć dalej o niewykonaniu rozkazu, ale dumał tylko nad tym, kto by z nich ma pojechać: Kalergis czy on? W końcu, nie rozwiązawszy tego zagadnienia, udał się do przyjaciela, któremu powtórzył treść rozmowy.

— Chwilowo tę tylko mamy korzyść, że istnieje pretekst, który umożliwi nam wyjazd z zamiarem powrotu.

— Nie wielka z tego pociecha.

— Ale zawsze pociecha. Poza tym — będzie dobrze, jeżeli ty pojedziesz do Gdyni, a ja tu zostanę. W międzyczasie postaram się zbadać tajemnicę podziemnych korytarzy do końca, a kiedy dostanę się do kabiny, w której byliśmy świadkami narady Nikonina z Witoszyńskim i innymi, może zgłębię tajemnicę działalności tego człowieka.

— Czemu jednak nie miałbym ja się zająć na miejscu zbadaniem podziemi?

— Z prostej racji, że ciebie zarówno Scheimann, jak i inni nie podejrzewają jeszcze o żaden zamiar odstępstwa czy zdrady, a na mnie patrzą już dość krzywym okiem.

Stawinoga był mocno przygnębiony. Owa jazda do Gdyni nie uśmiechała mu się wcale. No, ale skoro trzeba było — nazywa się trudno. Przecież w dotychczasowym swoim życiu bywał już w takich tarapatach, że co najmniej dziesięć razy groziła mu śmierć niechybna i nieodwołalna, a jednak się wymigał i dotąd żyje i działa. Może więc i tym razem wyłga się jeszcze od śmierci, która spotkała by go niechybnie, gdyby odmówił spełnienia rozkazu. Ci tajemniczy ludzie, którzy znaleźli drogę do ich schroniska aż tutaj, potrafią ich niechybnie odnaleźć również i w każdym innym miejscu.

— Słuchaj, Feliksie — odezwał się znowu Kalergis — przecież nie przypuszczasz chyba, aby ci ludzie tam po to wyciągali do Gdyni jednego z nas, aby nas uśmiercić, prawda? Gdyby to jedynie mieli na uwadze, nie potrzebowaliby robić tylu zachodów. Skoro bowiem trafili tutaj ze swoim listem, trafiliby równie dobrze z kulą lub sztyletem.

— To prawda. Ale w takim razie w jakim celu wzywają nas?

— Dowiesz się na miejscu. Jeśliby chodziło o dziedzilię, jak po trosze się domyślam, pamiętaj mieć się na ostrożności i udaj greka, że nic ogóle o tym nie wiesz, żedopiero zainteresujesz się tą sprawą, a tymczasem ja będę działał energicznie i szybko, aby uprzedzić innych.

— Dobrze. Zatem, bez dalszych słów — kropię na noc do Gdyni.

— I niech ci los sprzyja. Szykuj się zatem do drogi, a ja tymczasem zejdę do jadalni i oznajmię, że otrzymaliśmy bardzo pilny telefon, który ciebie porywa z Bukowego Liścia.

— Idź i wracaj niebawem, gdyż muszę się z tobą rozmówić przed odjazdem.

— Będę z powrotem za kwadrans. Kalergis wyszedł do jadalni. Zgromadzeni już tutaj wszyscy domownicy, dowiedziawszy się o konieczności odjazdu jednego z milych gości, zasmucili się nieco, ale nie na długo, gdyż Baltazar niebawem wyjaśnił, że Stawinoga za jakiś dzień — dwa wróci znowu do Bukowego Liścia.

d. c. n.

Polityka rumuńska

w Sinaja i Bledzie

Układ podpisany w Sinaia w obecności delegatów Wielkiej Brytanii, Francji i Rumunii, a dotyczący zakresu władzy europejskiej komisji dunajskiej, jest ogromnie charakterystyczny dla obecnego układu sił w tej części Europy, będącej od pewnego czasu przedmiotem coraz większego zainteresowania wielkich mocarstw.

Wielka ilość państw przez które Dunaj przepływa, wielkość i spławność tej rzeki sprawiły, że jest ona od wieków naturalną arterią, stanowiącą w dużej mierze o dobrobycie ekonomicznym krajów przybrzeżnych.

Obecny układ, jak stwierdza komunikat ministerstwa spraw zagranicznych Rumunii znosi wszelkie postanowienia dawnych traktatów sprzeczne z suwerennością Rumunii. Nadaje on temu państwu uprawnienia komisji międzynarodowej w odniesieniu do ujścia Dunaju pomiędzy Brailą a Saliną.

Sukces dyplomatyczny jest nie wątpliwy. Złożyło się nań szereg przyczyn. Najważniejszą jest samodzielność, jaką wykazuje polityka zagraniczna Rumunii pod rządem króla Karola. Ale jednocześnie układ w Sinaia świadczy o dalszym osłabieniu wszelkich złożonych organizmów międzynarodowych, które święciły tryumf w okresie rozkwitu Ligi Narodów. Porzuciwszy przed kilkoma laty mglistc tory, po których toczyła się kierowana przez Czechosłowację polityka Małej Ententy, Rumunia zachowując jak najlepsze stosunki z sąsiadami. Umacniając swój sojusz z Polską, na niej właśnie wzoruje swój stosunek do złożonych zagadnień międzynarodowych. Na pierwszym planie stawia już nie koncepcje ogólno-europejskie zależne od zmiennej koniunktury politycznej, ale zwartość, siłę i bezpośrednie interesy własnego państwa.

Ten sam prąd polityczny, który pchnął Ententę Bałkańską na drogę porozumienia z Bułgarją, uwidacznia się w stosunku Małej Ententy do Węgier. Układ stosunków uświęcony traktatami pokojowymi, dzielący państwa na zwycięskie i zwyciężone, ulega powoli ewolucji.

Można ją śledzić również na konferencji Małej Ententy, odbywającej się w Bledzie w Jugosławii.

Sprawą najważniejszą jest kwestja równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń, oraz stosunki pomiędzy Węgrami a państwami Małej Ententy.

Węgry dawno już wyszły z odosobienia. Aktywność polityki włosko-węgierskiej i niemiecko - węgierskiej zapewnia temu krajowi możnych protektorów.

Wpływy, krzyżujące się w Basenie dunajskim i na całych Bałkanach, stawiają przed zamieszkującymi je państwami, zasadniczy dylemat: czy poddadzą się bez reszty (pojedyńczo lub grupami), pod wpływ jednego z wielkich mocarstw, czy też nie mieszając się w wielkie kombinacje polityczne, postarają się o zrównoważenie sprzecznych interesów cudzych, rozstrzygając każdy nadarzający się problem z punktu widzenia dbałości o własny interes w oparciu o przyjazne i dobre stosunki sąsiedzkie, jakie potrafiły sobie stworzyć?

Można stwierdzić, że Rumunia już drogę postępiwania wybrała.

Mniejszości narodowe w Czechosłowacji

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia“)

Bratislava, w sierpniu.

Czechosłowacja stanowi jedno z tych państw współczesnej Europy, gdzie element narodowościowy jest wybitnie zróżniczkowany i gdzie liczba obywateli należących do mniejszości narodowych stanowi pokaźny odsetek, mianowicie 33,8 proc. według spisu ludności z roku 1930 stanowi 4.978.000 na ogólną liczbę 14.729.536 mieszkańców kraju.

Ta swoista struktura narodowościowa Republiki Czeskosłowackiej tłumaczy się w głównej mierze tym, że kraj ten, położony prawie w samym centrum Europy, podlegał przez szereg wieków krzyżowaniu się ras, kultur i narodowości.

Tutaj ścierały się prądy idące z Zachodu z wpływami wschodnimi, tutaj stykała się kultura słowiańska z bizantyjską, italską i germańską. Dla tego też struktura narodowościowa i kulturalna współczesnej Czechosłowacji znajduje wierne odbicie w zagadnieniu mniejszościowym, które w obecnej chwili jest jednym z najbardziej aktualnych zagadnień politycznych Europy.

Mniejszość niemiecka w Czechosłowacji liczy według ostatniego spisu ludności 3.231.000 ludzi. Ta wielka masa Niemców w Czechosłowacji jest zgromadzona w sześciu dzielnicach, położonych na obwodzie granic Czechosłowacji, stanowiących barierę pomiędzy Rzeszą z jednej, a Czechami, Morawami i Śląskiem z drugiej strony.

Jeśli chodzi o mniejszość węgierską w Czechosłowacji, to liczy ona przeszło 690 tys. osób, rozrzuconych w rejonach wschodnich Słowacji i w południowo-wschodniej części Rusi Podkarpackiej, w trzech regionach, poprzecinanych środowiskami słowackimi. Podział ten wynika z warunków geograficznych kraju, jak również i z tego, że rządowi czeskosłowackiemu zależało na osłabieniu wpływów madziaryzujących, których największe nasilenie w Słowacji przypada na ubiegłe stulecie.

Mniejszość ruska zajmuje trzecie miejsce w tabeli ogólnej i wyraża się cyfrą 540 tys. ludzi, zamieszkujących rejon Rusi Podkarpackiej, ściśle związany z Czechosłowacją, zgodnie z dezyderatem mniejszości rusińskiej, wyrażonym w czasie tworzenia się Republiki.

Mniejszość polska w Czechosłowacji, stanowiąca około 150.000 ludzi skupiona jest w większej części na Śląsku Zaolzańskim, przyznanym Czechosłowacji w roku 1920.

Wreszcie mniejszość żydowska, stanowiąca około 186.000 osób, z których prawie połowa mieszka na Rusi Podkarpackiej. Na najbardziej na wschód wysuniętym punkcie na granicy rumuńskiej znajduje się kilka wsi rumuńskich, a na południowych Morawach istnieją nieliczne wioski kroackie.

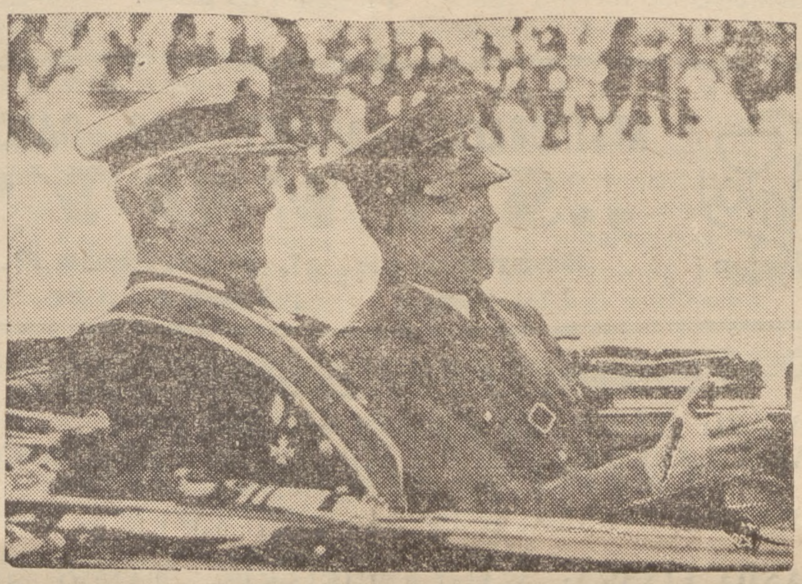
Kwestia mniejszościowa znajduje swe odbicie w szkolnictwie czeskosłowackim: Według statystyk czeskich na 446.815 dzieci niemieckich—423.403 chodzi do szkół z językiem wykładowym niemieckim. W szkołach węgierskich jest 97.933 uczniów na ogólną liczbę 124.529 dzieci węgierskich w wieku szkolnym. Do szkół rusińskich uczęszcza 96.545 (na 114.722 dzieci).

Jeśli chodzi o polskie dzieci w polskich szkołach na śląsku Zaolzańskim to cyfra ta wynosi 12.300 na ogólną sumę 14.734.

Najlepiej jest postawione w Czechosłowacji szkolnictwo niemieckie, które posiada nawet uczelnie wyższe, a więc uniwersytet, dwie politechniki, konserwatorium i szkołę sztuk pięknych.

A. P.

Wizyta regenta Węgier w Niemczech



Od kilku dni bawi w Niemczech z oficjalną wizytą regent Węgier admirał Horthy.

Na zdjęciu admirał Horthy w towarzystwie kanclerza Rzeszy niemieckiej Hitlera w Kilonii, w drodze na uroczystość spuszczenia na wodę wielkiego krążownika „Książę Eugeniusz“.

Na froncie politycznym

KAŻDY CHCE BYĆ „WODZEM“.

Obóz narodowo — radykalny „Falanga“ przeżywa ponownie poważny kryzys wewnętrzny, wynikły na tle rozpanoszonyc w Polsce ambicyj „wodzowskich“. Stanowisko obecnego „wodza“ „Falangi“ p. Bolesława Piaseckiego jest mocno zachwiane przez konkurencyjnego amatora na „wodza“ w osobie p. Witolda Staniszkisa. Ponoć za p. Staniszkisem obstaje większa grupa falangistów, którym przewodzi kierownik organizacyjny p. Świderski. W związku z tym spodziewane jest albo „wykończenie“ p. Piaseckiego, albo nowy rozłam w „Falandze“. W obawie rozgrywki kierownik organizacyjny „Falangi“ na Podlasiu p. Józef Grządzki czyni ponoć starania o powrót „syna marnotrawnego“ do stornnictwa narodowego.

STRONNICTWO PRACY A WYBORY.

Ag. „Echo“ donosi: Na licznych zjazdach Stronnictwa Pracy organizowanych na Pomorzu i Poznańskim zapadają wszędzie charakterystyczne uchwały. A więc przede wszystkim zebrani domagają się: uzgodnienia taktyki wyborczej Str. Pracy ze Str. Ludowym, zniesienia okręgów 2 mandatowych, odjęcia samorządowi funkcyj politycznych, obniżenie wieku przy czynnym i biernym prawie wyborczym. Zebrań takich odbyło się dotąd kilkanaście. Na następne niedziele zapowiedziano ich kilkadziesiąt.

Książę pszczyński

BEZ ZARZĄDCY PRZYMUSOWEGO.

Wprowadzony w swoim czasie jeszcze za życia ostatniego ordynata pszczyńskiego księcia Jana, zarząd przymusowy w dobrach pszczyńskich będzie w najbliższych dniach zniesiony.

Zarząd nad dobrami pszczyńskimi ma objąć obecny starosta w Rybniku p. Jan Wyglenda. Zniesienie zarządu przymusowego jest motywowane tym, że wszystkie należności skarbu państwa zostały uregulowane przez zarząd przymusowy, jak również uporządkowana gospodarka dóbr pszczyńskich.

Konfiskata listu pasterskiego

METROPOLITY SZEPTYCKIEGO.

We wtorek opublikowany został we Lwowie list pasterski metropolity Szeptyckiego do „biskupów, kapituł i duchowieństwa halickiej prowincji“. Władze administracyjne list pasterski skonfiskowały w całości.

Nadzór nad wyrobami

KOSMETYCZNYMI.

Termin wprowadzenia nadzoru nad wyrobem i obiegiem środków kosmetycznych przesunięty został ostatnio do dnia 18 stycznia 1939 roku. W związku z tym wiązek Izb przemysłowo — handlowych przeprowadzą badania nad opracowywanym ostatnio przez ministerstwo opieki społecznej projektem nowego rozporządzenia o dozorze produkcji i obiegu środków kosmetycznych.



POMNIK POWSTAŃCA W WEŁNOWCU.

Na zdjęciu — pomnik Powstańca Śląskiego w Wełnowcu, ufundowany kosztem miejscowego społeczeństwa i odsłonięty uroczyście w ub. niedzielę.

Na froncie pracy

Kiedy rozpoczną się rokowania

o zawarcie nowego układu w górnictwie węglowym?

Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie okręgowych komitetów Centralnego Związku Górników Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego pod przewodnictwem okręgowego sekretarza J. Bielnika.

Tematem obrad między innymi, ja ko najważniejsze zagadnienie w dobie bieżącej była sprawa zawarcia nowego układu w górnictwie węglowym.

W tej sprawie zapadła następująca uchwała:

Komitet Okręgowy CZG. Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego stwierdza, że jakkolwiek od daty wypowiedzenia płac przez CZG. w górnictwie węglowym upłynęło cztery tygodnie, to jednak do dnia dzisiejszego związek pracodawców przemysłu węglowego nie zwrócił się do związków dotychczasowym zwyczajem o odbycie wspólnych układów, **na temat wysuniętych żądań i zawarcia nowego układu w górnictwie węglowym.**

Wobec tego od 1 września rb. może wytworzyć stan bezumowny w całym przemyśle węglowym.

Dlatego też komitet CZG. oświadcza, że o ile przedstawiciele pracodawców w najbliższych dniach nie przystąpią do bezpośrednich układów z CZG w przemyśle węglowym wyniknąć może konflikt. Robotnicy bowiem bronić będą swych żądań, dotyczących podwyżki płac.

O usprawnienie wymiaru

RENT STARCZYCH.

Komitet CZG. powziął również uchwałę w sprawie wymiaru rent starczych przez zakład ubezpieczeń społecznych. Zredukowany, stary robotnik — przez szereg miesięcy musi bowiem wyczekiwać na wymiar renty. Nap. jeszcze w lutym br. złożone zostały przez emerytów wymagane dowody, a ZUS. dotychczas nie dokonał wymiaru renty.

W związku z tym komitet CZG. zwraca się do władz nadzorczych, aby wydały zarządzenie usprawniające wymiar rent starczych.

O umowę zbiorową

W HUCIE SZKŁA W STRZEMIESZYCACH.

W dniu wczorajszym, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie umowy zbiorowej w hucie szkła w Strzemieszycach. Na konferencji przedstawiciele dyrekcji huty oświadczyli, że zgodzą się na podwyżkę zarobków proponowaną przez robotników o ile w tej samej wysokości podwyższone zostaną zarobki w hucie Staszic w Dąbrowie. W związku tym oświadczeniem dyrekcji konferencja odroczona została do 26 bm.

Delegacja ZZZ

WYJECHAŁA DO WARSZAWY

Do Warszawy wyjechała delegacja zw. górników ZZZ. na czele z posłem Kapuścińskim, która odbędzie konferencję w ministerstwie opieki społecznej w sprawie wyborów delegatów na kop. Jowisz.

Podwyżka zarobków

W FABRYCE „UNION".

Wczoraj, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej i podwyżki zarobków w zakładach szmerglowych „Union" w Sosnowcu.

W wyniku pertraktacyj zawarto układ, mocą którego robotnicy uzyskali 20 proc. podwyżki płac i szereg świadczeń socjalnych.

Robotnicy skarżą się

NA ZŁE TRAKTOWANIE PRZY ROBOTACH NA PRZEMSZY

Jeden z delegatów robotniczych na dasłał nam list, w którym opisuje stosunki panujące przy robotach regulacyjnych Czarnej Przemszy w Sosnowcu. Robotnicy skarżą się przede wszystkim na złe traktowanie ich przez kierownika robót.

Może odpowiednie władze zainteresują się skargą robotników.

Redukcja 50 robotników

W FABRYCE „WOLBROM".

Z powodu braku zamówień fabryka gumy „Wolbrom" w Wolbromiu zredukowała 50 robotników, w tym większość kobiet.

Z chwilą poprawienia się koniunktury zredukiwani zostaną spowrotem przyjęci do pracy.

Magistrat będziński opracował

plan robót inwestycyjnych w roku przyszłym

Magistrat w Będzinie opracował już plan robót inwestycyjnych na rok 1939—40.

Jedną z największych inwestycyj, jakie zostaną przeprowadzone w nowym sezonie będą roboty przy regulacji dalszego 400 mtr. odcinka Czarnej Przemszy w dzielnicy Podjazie.

Swego czasu pisaliśmy, że w Będzinie powstała nowa dzielnica Podjazie na której mieszkańcy będą mogli swobodnie zagospodarować się, budując sobie domy mieszkalne i warsztaty pracy. W ostatnich dwuch latach dzielnica ta znacznie się rozbudowała. W roku zaś przyszłym po przeprowadzeniu tam regulacji Przemszy systemem bulwarowym dzielnica Podjazie zyska wiele zarówno pod względem estetycznym, jak i gospodarczym. Należy się więc spodziewać, że rozbudowa dzielnicy Podjazie pójdzie szybciej, jak dotychczas. Wspomnieć również należy, że swego czasu projektowano, aby na Podjaziu stanął Ratusz.

Koszt regulacji Czarnej Przemszy obliczony jest na 470 tysięcy zł.

Na drugim planie projektowanych robót postawiono nie mniej ważne zagadnienie gospodarcze miasta, a mia nowicie budowę dróg i ulic o nawierzchni trwałej.

A więc budowany będzie dalszy odcinek ul. Okrzei kostką porfirową kosztem 47 tys. zł.

Dalej budowana będzie droga (1600 mtr.) kostką bazaltową na odcinku Będzin—Czeladź, kosztem 120 tysięcy zł. Dalszy odcinek tej drogi budować będzie klinkierem Wydział powiatowy.

Kostką bazaltową wyłożona zostanie jezdnia ul. Kołłątaja od ul. Małachowskiego do ul. Modrzejowskiej.

W nowym planie przewidziano również dalszą rozbudowę sieci kanalizacyjnej 400 mtr. w ulicach 300 mtr. oraz wodociągowej 2 km. 250 mtr.

Koszt budowy kanalizacji i wodociągów obliczono na 171 tys. zł.

W roku przyszłym wykończona zostanie również budowa szkoły powszechnej na Ksawerze.

Szajndla i Icek z Będzina

na występach złodziejskich w Katowicach

Przed kilkunastu dniami do mieszkania pp. Obrykalskich przy ul. Sobieskiego 12 w Katowicach włamali się nieznani złodzieje, skąd po splądrowaniu mieszkania skradli garderobę i inne rzeczy wartości ponad 800 zł. Dochodzenia w tej sprawie utknęły na martwym punkcie, gdyż złodzieje nie pozostawili żadnych śladów.

Tymczasem na drugi dzień, t. j. 3 sierpnia, mieszkanka domu przy ulicy Słowackiego 10, p. Halina Kruczkowska, zawiadomiła władze policyjne, że w tymże domu w mieszkaniu nieobecnej Derczowej znajdują się złodzieje.

Wydelegowani na miejsce funkcjonariusze istotnie w klatce schodowej zastali Szajndlę Borensztajn, zaś w kuchni wspomnianego mieszkania ukrytego Icka Borensztajna.

Występne rodzeństwo zamieszkuje stale w Będzinie, zaś na występy przyjeżdża do Katowic, skąd po dokonaniu kradzieży, wywozi łup do Będzina i tam pozbywa się go u paserów.

Przy aresztowanym Icku Borensztajnie znaleziono narzędzia złodziejskie, których kształty w zupełności odpowiadały śladom włamania, pozostawionym poprzedniego dnia w mieszkaniu przy ul. Sobieskiego.

W przyszłym tygodniu odbędzie się sprawa przeciwko Borensztajnom. Icek Borensztajn odpowiadać będzie z więzienia, siostra jego Szajndla, z wolnej stopy.

Drzazgi

LODA, LODA!...

Ulica Pańska jest najsłynniejszą ulicą w Sosnowcu. O żadnej chyba ulicy kroniki policyjne tak często nie piszą jak o niej. Wspaniały „kurnik" rozsławił jej imię na całe Zagłębie i przysparzał władzom niemało kłopotu. Więc z jego tam istnienia ulica nosząca tak szumną nazwę była znana.

Ale nikt prawdopodobnie nie wiedział że na Pańskiej mieszkają księżniczki. — Oto w jednym z miejscowych pism, znanym ze skwapliwości z jaką kojarzy się w nim nieśmiałych, a chętnych żeniaczki ludzi czytamy takie ogłoszenie:

LODKO! księżniczko z Pańskiej! Przepraszam. Wydaj rozkaz, czas miejsce, dopilnuję. Podły.

Nie mamy bliższych informacyj, czy księżniczka z Pańskiej wydała rozkaz i czy ów podlec dopilnował czasu i miejsca.

Jeśli zaś, Lodko, do tej pory rozkazu nie wydała, to zrób to czemprędzej, byśmy znów nie musieli czytać podobne go menitu.

Oj Lodko, Lodko... „w jasnej papuziej robie i w pończosze z pokrzywki", Lodko, księżniczko z Pańskiej, jak dla ciebie ludzie szaleją i—wygłupiają się...

wim.

Przy głośniku

POLSKIE RADIO TRANSMITUJE OTWARCIE DWR.

Dziś o godz. 17 Polskie Radio dla słuchaczy całej Polski nadaje transmisję z otwarcia Dorocznej Wystawy Radiowej w gmachu Polskiej YMCA, w Warszawie Bezpośrednio po tym transmitowany zostanie ze studia wystawowego koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej Polskiego Radia pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga, zudziałem solistki, ulubienicy Warszawy, Barbary Kostrzewskiej. W programie koncertu muzyka polska.

O godz. 18.55 będą mogli radiosłuchacze zaznajomić się z DWR. dzięki reportażowi, który opisze poszczególne działy, a więc: dział przemysłowy, dział Polskiego Radia (studio amplifikatorne) dział krótkofalarstwa i wiele atrakcyj, w jakie obfituje Wystawa. O godz. 19.50 transmitowany będzie drugi w tym dniu koncert z DWR. zatytułowany „Podróżujmy" w wykonaniu zespołu Pawła Rynasa. W przerwie Tadeusz Frenkiel wygłosi trzy parodie powieści egzotycznych.

TRANSMISJA Z TRENCZYŃSKICH CIEPLIC.

W Trenczyńskich Cieplicach odbywa się w sierpniu rb. II Międzynarodowy Festiwal Muzyki Kameralnej, na który zaproszone zostały najwybitniejsze zespoły kameralne Europy, wśród których wid nieje również Kwartet Polski w składzie Eugenia Umińska, Zofia Adamska, Tomasz Jaworski, A. Szaleski. Kwartet ten jest dobrze znany słuchaczom z licznych koncertów radiowych.

Polskie Radio chcąc umożliwić słuchaczom polskim poznanie wybitnych wykonawców i dzieł muzyki kameralnej, nadaje dnia 25 sierpnia o godz. 21 koncert z Festiwalu, w czasie którego wykonany zostanie kwartet smyczkowy op. 2 kowy e-mol „Z mojego życia" — Fredry Zoltana Kodaly'ego oraz kwartet smyczka Smetany. Kompozycje te wykona Nowy Kwartet Węgierski z Budapesztu.

—ooOoo—

Koła wagonu

ODCIĘŁY CHŁOPCU NOGĘ.

Pod Zagórzem wydarzył się tragiczny wypadek, któremu uległ 8-letni chłopiec Tadeusz Malik.

Malik bawił się na torze kolejowym na linii Dąbrowa — kop. Niwka. W pewnej chwili nadjechał pociąg towarowy, który posuwał się tyłem i chłopiec, niezauważywszy go dostał się pod koła wagonu, które go mocno pokaleczyły.

Przewiezionemu do szpitala Malikowi dokonano amputacji lewej nogi. Stan jego jest ciężki.

Zastrzelił na ulicy złodzieja

który mu ukradł futro

Przechodnie obok hal „Rozwoju" w Sosnowcu byli świadkami wstrząsającego morderstwa, którego dokonał Franciszek Mazurek, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Narutowicza 17 **na znanym w świaiku złodziejskim Antonim Lazurowiczu, nie posiadającym stałego miejsca zamieszkania.**

Lazurowicz skradł swego czasu Mazurkowi futro, za co został skazany sądownie, Mazurek nie mógł jednak przeboleć straty i za wszelką cenę pragnął swe futro odzyskać.

Spotkawszy właśnie Lazurowicza obok hal „Rozwoju", Mazurek zażądał od niego wskazania adresu pasera, któremu zbył skradzione futro. Lazurowicz pozornie zgodził się pójść z Mazurkiem do pasera, uszedłszy jednakże kilka kroków, rzucił się do ucieczki.

Przypłacił to życiem.

Mazurek schwytał go w kilku susach, a ponieważ Lazurowicz próbował nadal uciekać, wywiązała się między nimi bójka, przy czym kręcący się po halach podejrzani osobnicy poczęli się zbiegać i stawać w obronie Lazurowicza. Pewny siebie Lazurowicz wydobył wówczas szewskiego noża i chciał ugodzić Mazurka, w odpowiedzi na co **Mazurek błyskawicznym ruchem wyjął rewolwer i strzelił do napastnika.**

Kula przebiła Lazurowiczowi słos pacierzowy, raniąc go śmiertelnie.

Zaalarmowana strzałem policja zastała Mazurka z rewolwerem w ręku nad leżącym w kałuży krwi Lazurowiczu, który zabrany do karetki pogotowia, zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Mazurek stanął onegdaj przed sądem okręgowym w Sosnowcu, jako oskarżony o zabójstwo.

Uwzględniając okoliczności tragicznego zajścia, sąd wymierzył mu półtora roku więzienia.

Dur brzuszny zabiera ofiary

Szczepienia ochronne mieszkańców Olkusza

Jak już donosiliśmy, od miesiąca trwa w Olkuszu epidemia tyfusa brzusznego szczególnie wśród społeczeństwa żydowskiego.

Ostatnio zanotowano 5 wypadków śmierci, co wywołało panikę w sferach żydowskich.

W ostatnich dniach oficjalnie wypadków epidemii nie zanotowano, lecz wiadomem jest, że wypadków takich jest sporo. Są one ukrywane celowo, aby uniknąć interwencji władz sanitarnych, a w konsekwencji zamknięcia handlu i przedsiębiorstw, bowiem epidemia grasuje wśród tej klasy ludności.

Należy również dodać, o masowych szczepieniach ochronnych, którym poddaje się przeważnie ludność żydowska.

Jak nas informują, w ciągu miesiąca w olkuskim ośrodku zdrowia dokonano przeszło 600 szczepień. W ostatnich dniach frekwencja „szczepienio-wa" wzrosła do 100 osób dziennie.

W dniu wczorajszym poddali się szczepieniom wszyscy pracownicy zarządu miejskiego w Olkuszu.

Zapobieganie pożarom

W LASACH.

Jak wykazują przeprowadzone w konkretnych przypadkach dochodzenia, porzucanie niezgaszonych niedopałków papierosów lub niezgaszonych zapałek oraz rozpalanie ognisk w lasach, są nadal przyczynami częstych, zwłaszcza w okresie lata pożarów leśnych, mimo że rozpalanie ognisk w lasach i w odległości 100 m. od lasów oraz palenie tytoniu w obrębie lasów w czasie od 1 kwietnia do 1 listopada przez osoby niezatrudnione w lasach, zostało wzbronione w par. 8 ust. 1 i 3 rozporządzenia porządkowego wojewody kieleckiego z dnia 18 lipca 1931 r. o zapobieganiu pożarom (Kielecki Dziennik Wojewódzki Nr. 16, poz. 262).

W celu zapoznania ludności z tymi przepisami, starostwo będzińskie wydało odpowiednie zarządzenie do właścicieli lasów w celu umieszczenia w miejscach widocznych tablic zawierających informacje o zakazie rozpalania ognisk i palenia tytoniu w lasach oraz ostrzeżenia, że winni przekroczenia tych zakazów ulegną karze aresztu do 2 miesięcy lub grzywną do zł. 2.000.

—oOo—

Kursy ślusarsko-monterskie

TOWARZYSTWA WOJSKOWO - TECHNICZNEGO.

Towarzystwo Wojskowo - Techniczne uruchamia w roku szkolnym 1938/39 szereg dziennych ślusarsko - monterskich kursów wojskowo - przetwórczych rocznych dla absolwentów szkół rzemieślniczych i dokształcających, pragnących po święcie się służbie zawodowej jako przyszli podoficerowie w charakterze majstrów wojskowych ewt. równorzędnych w wojsku i marynarce wojennej.

W roku szkolnym 1938/39 będą uruchomione następujące kursy dzienne:

1) Ślusarsko - Monterskie Samochodowo - Czołgowe (dział: samochodowo - czołgowy) w Warszawie, Sandomierska 12/14.

2) Ślusarsko - Monterskie Lotnicze (działy: lotniczo - silnikowy, płatowcowy) w Warszawie, Sandomierska 12/14.

3) Ślusarsko - Monterskie Okrętowe (dział: okrętowy) w Gdyni, Morska 79.

4) Ślusarsko - Monterskie Uzbrojenia (działy: puszkarski, rusznikarski) w Warszawie, Leszno 72

Kursy te mają za zadanie teoretyczne i praktyczne specjalizowanie ślusarsko - monterskie w odnośnym dziale.

Na kursy mogą być przyjęci urodzeni w roku 1918, 1919, 1920 i 1921., Posiadający zdolność fizyczną do służby wojskowej zawodowej w charakterze majstra wojskowego, stwierdzoną pisemnym orzeczeniem komisji wojskowo - lekarskiej.

Podania będą przyjmowane przez Ekspozyturę Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu do dnia 10 września br. gdzie również uzyskać można bliższe informacje.

Wiadomości bieżące

Czwart. 25 Sierpień	Dziś: Ludwika Jutro: Zefiryna Wschód słońca: 4,53 Zachód słońca 6,42

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskibowej, ul. Piłsudskiego 18

G. Kupferbluma, ul. Nowopogońska 25

H. Rogowskiego, ul. Małachowskiego 12

—oOo—

Od 1 września br. filia „Expresu Zagłębia" w Będzinie zostanie przeniesiona do nowego lokalu księgarni T. Bartnika w Będzinie, ul. Małachowskiego 21

— UROCZYSTE WPROWADZENIE PROBOSZCZA. Dnia 28 bm. odbędzie się uroczyste wprowadzenie nowego proboszcza do nowoutworzonej parafii pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli na Starym Sosnowcu.

— Z CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH. Na targowicę spędzono w ub. tygodniu: 503 szt. bydła, 1112 szt. świń, 2 szt. owiec, 235 szt. cieląt, razem 1852 szt. zwierząt. Płacono za 1 kg. żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi) bydło: od 47 gr. do 90 gr., cielęta: od 50 gr. do 1 zł. świnie: od 95 gr. do 1.20 zł.

Z Olkusza

(o) NOWY DYREKTOR. Stanowisko dyrektora gimnazjum im. Kaz. Wielkiego w Olkuszu objął p. Jacek Jedliński, dyrektor gimn. z Sołca nad Wisłą.

(o) UROCZYSTOŚĆ W PORĘBIE DZIERŻNEJ. Katolickie Stow. Młodz. Męskiej w Porębie Dzierżnej w Porębie koło Wolbromia obchodziło piękną uroczystość z okazji 5-lecia swego istnienia i owocnej pracy

Uroczyste nabożeństwo zostało odprawione pod gołym niebem u stóp nowowznieśionego krzyża, po czym również pod gołym niebem odbyła się akademia z przemówieniami: miejscowego proboszcza ks. Dubiela, właściciela majątku Siemiątkowskiego, wójta gm. Dłużec, Osucha, instruktora SMK. Pniewskiego i in. Referat ideowy wygłosił p. Krupa, sekretarz koła Str. Narodowego.

W międzyczasie odbyło się poświęcenie krzyża w Porębie Dzierżnej.

W uroczystości brały udział wszystkie organizacje z Poręby, nie wyłączając miejscowego oddziału Zw. Strzeleckiego oraz tłumy mieszkańców Poręby

(o) ZWŁOKI NOWORODKA W SIENI. We wsi Wielmoża, w pow. olkuskim policja dokonała makabrycznego odkrycia w sieni domu gospodarza Głowackiego. Pod podłogą znaleziono zakopane zwłoki noworodka mieszkanki tej wsi Katarzyny G., panny, która wstydząc się swego postępku, noworodka zakopała zaraz po przyjściu na świat. Czy dziecko zmarło śmiercią naturalną, trudno obecnie skonstatować wobec rozkładu ciała.

Z Kielc

Ku czci bł. Kadłubka

UROCZYSTOŚCI W JĘDRZEJOWIE

W Jędrzejowie odbyły się uroczystości ku czci Błogosławionego Wincentego Kadłubka, patrona Ziemi Kieleckiej, które trwają corocznie przez całą oktawę, do 27 sierpnia. Tu, w starożytnym kościele po cysterskim, spoczywają szczątki tego Błogosławionego, znakomitego kronikarza polskiego.

Opactwo jędrzejowskiego należy do najstarszych w Polsce a kościół do najpiękniejszych zabytków budownictwa polskiego z trzynastego wieku.

Rokrocznie na uroczystości te przybywa do Jędrzejowa około 50 tysięcy wiernych.

Obecnie przybyli ks. biskup Kubicki z Sandomierza, opat Cystersów ze Szczyrzyc oraz wielu dostojników kościelnych i świeckich

—oOo—

Z Zawiercia

(z) KRZYŻE ZASŁUGI W POW. ZAWIERCIAŃSKIM. Ostatni „Monitor Polski" przyniósł b. wiele nazwisk osób, odznaczonych krzyżami zasługi. Między innymi z powiatu zawierciańskiego srebrnymi krzyżami odznaczeni po raz pierwszy zostali: z Zawiercia dr. Konrad Pasierbiński, dr. Mieczysław Ostren, naczelnik lekarz zarządu miejskiego, inż. Jerzy Żuhr, architekt miejski, Marceli Pachlewski, kier. miejscowego oddziału Ub. Sp. p. A. Domańska z Siewierza, Teodor Marszałek, wójt gminy Mrzygłód, Leopold Grabowski—wójt gminy Żarki, Władysław Jędrzejkiewicz — sekretarz zarządu gminy Żarki, Feliks Zuch — sekretarz zarządu gminy Siewierz. Po raz drugi komisarz Stanisław Siwoń — kom. powiatowy policji w Zawierciu.

Po raz pierwszy brązowe krzyże otrzymali z Zawiercia: Marian Bełczyński — technik zarządu miejskiego, przodownik Andrzej Warchała, Władysław Trzmielewski — inspektor drogowy Wydziału Powiatowego, przod. Władysław Brzezicki — kom. posterunku w Mrzygłowie, przod. Stanisław Dziekan — kom. post. w Kromołowie, przod. Antoni Guzek kom. post. w Siewierzu, przod. Michał Kluszczyński—kom. post. Żarki, przod. A. Marcinkowski — kom. post. Niegowa, Franciszek Książek — podwójci Myszkowa, Stefan Wacławczyk — podwójci gminy Rokitno — Szlacheckie, Stanisław Żak — podwójci gminy Koziegłowki, Stanisław Wydrych — sekretarz zarządu gminy Rokitno — Szlacheckie, Mieczysław Maślankiewicz — sekretarz zarządu gminy Kromołów, Stanisław Merta drogomistrz z Myszkowa.

Po raz drugi — st. przodownik Antoni Deja — komendant posterunku Łazy.

Tramwaj wywrócił furmankę

w Będzinie

W dniu wczorajszym w Będzinie na ulicy Pierackiego zderzył się jadący z Sosnowca do Dąbrowy tramwaj z furmanką. Wskutek zderzenia furmanka wywróciła się i jadący na niej Andrzej Łaskowski wraz z córką Genowefą Bieniową (zam. we wsi Niegowoniczki gm. Rokitno Szlacheckie) wypadli na ulicę odnosząc szereg obrażeń.

Na furmance znajdowała się wielksza ilość jaj i kilka baniek z mlekiem. Oczywiście cały wiezony sabiał uległ zniszczeniu.

Z Śląskim Klubem Dziennikarzy Radiowych

NA DOROCZNĄ WYSTAWĘ RADIOWĄ DO WARSZAWY!

Klub Dziennikarzy Radiowych Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego przy współudziale Ligi Popierania Turystyki w Katowicach organizuje na dnie 28 i 29 bm. pociąg popularny ze Śląska i z Zagłębia Dąbrowskiego do Warszawy na Doroczną Wystawę Radiową.

Cena przejazdu tam i spowrotem wraz z kuponem uprawniającym do bezpłatnego udziału w wycieczce po stolicy — 11.70 zł. Karty wstępu na Doroczną Wystawę Radiową w gmachu polskiej YMC przy ul. Konopnickiej tuż obok Placu Trzech Krzyży.

Odjazdy: dnia 27.8 br. — z Katowic o o godz. 22.05, z Szopienic o godz. 22.14, z Sosnowca o godz. 22.23, z Będzina (Miasta) o godz. 22.34. Przyjazd do Warszawy o godz. 530 rano dnia 28.8 o godz. 21.50 z Dworca Gdańskiego.

Przyjazdy: dnia 30,8 br. — do Będzina (Miasta!) o godz. 3,49, do Sosnowca o godz. 4, do Szopienic o godz. 4,09, do Katowic o godz. 4.17.

Karty kntrolne sprzedają: Kolejowa Kasa Biletowa w hali bylej III klasy na Dworcu w Katowicach Okienko Nr. 1 oraz wszystkie biura podróży na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim.

Uczestnicy, dojeżdżający od stacji odległych od Katowic ponad — 20 km. korzystają z 50 proc. zniżki dojazdowej w obydwu kierunkach (t. zn. do Katowic i z Katowic do miejsca zamieszkania).

——oOo——

Księgowanie napiwków

Związek Izb przemysłowo — handlowych wyraził opinię, na zapytanie ministerstwa skarbu, że procentowe wynagrodzenie kelnerów, przypadające im od klientów zakładow gastronomicznych, powinno być ujawniane w księgach handlowych tych przedsiębiorstw.

SZKOCI.

Ośmioletni John z Aberdeen składa życzenią wujowi w dniu imienin. Wuj wyciąga z kieszeni banknot pięciofuntowy i monetę szylingową.

— Co wolisz? — zwraca się wuj do Johna. — Monetę, czy banknot?

John wskazuje najpierw na szyling, potem na banknot i mów::

Zawiń w to wuju i daj mi!

Straszna katastrofa autobusowa

16 osób rannych

Przez Ożarów przejeżdżał autobus, kursujący na linii Łódź — Warszawa. Prowadził go p. Józef Błaszczyk.

Wewnątrz zajmował miejsca 25-ciu pasażerów.

Gdy autobus znalazł się obok fabryki kabli i usiłował wyminąć jadącą nieprzepisowo środkiem jezdni furmankę, tył samochodu na śliskiej po deszczu szosie zarzucił **i uderzył silnie o przydrożną topolę, ulegając rozbiciu.**

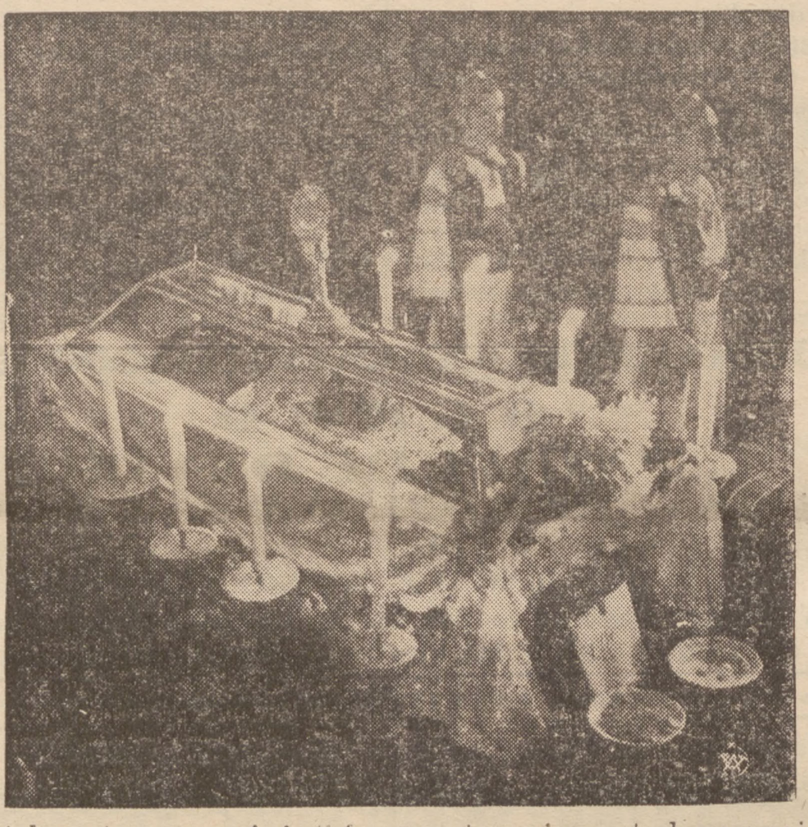
Autobus wpadł do rowu, przewrócił się i upadł na bok. Trzask druzgotanych części karoserii zmieszał się z krzykami przerażenia pasażerów i jękami rannych.

Mieszkańcy Ożarowa pośpieszyli z pomocą ofiarom katasrofy. Niesforny woźnica — sprawca wypadku, Stanisław Chomątkowski z Babic, korzystając z zamieszania, zbiegł i ukrył się w okolicznych lasach. Jednak policja odszukała go i aresztowała.

Rannymi zaopiekował się miescowy lekarz, Jednocześnie wezwano z Warszawy pogotowie prywatne które najciężej ranną pasażerkę, p. Zofię Bieńkowską z Sochaczewa, przewiozło w stanie beznadziejnym do szpitala Dz. Jezus w Warszawie.

P. Bieńkowska jechała autobusem wraz z mężem do Warszawy na pogrzeb swej kuzynki.

Poza tym 15 osób odniosło ciężkie i lżejsze rany.



Kryształowa trumna ze śmiertelnymi szczątkami ś. p. ks. prałata Hlinki w otoczeniu warty honorowej ludu słowackiego.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Czwartek 25 sierpnia.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze 6.20 Muzyka (płyty) 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Przerwa. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.15 Wyprawa na skarby audycja dla dzieci starszych. 5.30 Skrzynka ogólna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Melodie północy wyk. ork. 16.45 Nowe zawody dla kobiet pogdaanka. 17.00 Tr. otwarcia Dorocznej Wystawy Radiowej. 18.00 Pogadanka 18.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni 18.50 Reportaż o Wystawie Radiowej w Warszawie. 19.00 Zespół ludowy Fr. Kosinskiego. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Podwójny koncert rozrywkowy. 20.30 Dziennik wieczorny. 20.40 Pogadanka aktualna 20.45 Audycja dla wsi 20.55 Przerwa. 21.00 Tr. z II-go międz. Festiwalu muzyki kameralnej 21.55 Wiadomości sportowe 22.00 Muzyka tanecz. 22.35 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.15 **Warszawa II**

KATOWICE.

Czwartek 25 sierpnia.

5.15 Audycja poranna płyty. 6.20 Muzyka. 7.15 Przerwa. 13.50 Wiadomości bieżące. 14.00 Muzyka obiadowa. 15.10 Giełda zbozowa. 17.00 Pogadanka sportowa. 17.10 Polska fuzyka operowa. 17.50 Wiadomości rolnicze. 17.55 Program na jutro. 21.00 Naprawa struktury rolnej na Śląswe 22.05 Za miedzą audycja słowno-muzyku pogadanka. 22.00 Wiadomości sportozyczna.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Piątek 26 sierpnia.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Koncert poranny. 8.00 Przerwa. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 5.15 Sianokosy na Polesiu. opowiadanie. 15.30 Rozwiązanie zagadki geologicznej z dn. 26.7 pt. Tajemnicza podróz wuja Hilarego. 15.35 Rozmowa z chorymi 15.50 Wiadomości gospodarcze 16.00 Suity w wyk. ork. Rozgłośni Wileńskiej. 16.45 Zakątek wielkopolski pogadanka. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Elektryczne oczy pogadanka. 18.10 Utwory fortepianowe J. Brahmsa 18.45 Kronika literacka. 19.00 Pieśni trubadurów i wagantów. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Dla każdego coś ładnego koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert symfoniczny w wyk. ork. P. R. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.15 Warszawa II.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

93)

Tak żyła ona lat dwa, pod moją opieką, a ja ukrywałam ją przed światem i domownikami, chciałam nawet ukryć ją przed twoimi, panie baronie. Pewnego dnia powiedziała do mnie, w czasie zaburzenia szału, który nią tak często w niej pobudzał: „Tak, pozbędę się tego szału, który mnie zabija, a ponieważ nie mam ani męża, ani brata, któryby mógł mnie wyrwać z jego władzy, będę miała innego kochanka. Dziś rano Luizzi przyszedł mnie odwiedzić Luizzi, który zdawało się, że mnie kochał, kiedy jeszcze był dzieckiem i który podzielał boleść mojego zaślubienia; Luizzi przyszedł mnie odwiedzić· jeżeli zechce mnie kochać i ja go będę kochać, jestem jeszcze dosyć piękną, żeby mnie kochał, nieprawdaż? O! tak, dodała wznosząc oczy w niebo i przywołując Boga — tu szał ogarniał ją w tych chwilach straszliwych! Tak, będę go kochać i Ty przebaczysz mi, o Boże! tą miłość, ulitujesz się nad nią; bo jeżeli on kochać mnie nie będzie, narażę się na Twoje potępienie, zabiję się!“ A ponieważ wiedziałam, że ona gotowa to uczynić, czekałam na ciebie, panie baronie, przy drzwiach jej pałacu, żebym cię doprowadziła do niej, ukrywając cię przed bacznością pana de Serac, którego widziałam stojącego naprzeciwko drzwi wiodących do apartamentów; dlatego jedynie byłaby się zabiła; wprowadziłam cię do tej modlitewni. Wreszcie zostawiłam ją cokolwiek spokojniejszą. Spodziewałam się przez chwilę, że ona ośmieli się wypowiedzieć panu wszystko i że będziesz pan tak szlachetnym, że się nią opiekujesz nie gubiąc więcej. Ale korzystała z mojej nieobecności, żeby się umocnić, jak utrzymywała, w powziętym postanowieniu. I kiedy weszła do modlitewni, w której na nie oczekiwałeś, panie baronie...

Marietta zatrzymała się, jak gdyby nie śmiała dokończyć zaczętego zdania i Luizzi zapytał zwolna:

— I kiedy nieszczęśliwo padła w moje objęcia wśród łkań i wstrząśnień jakich nie znałem nigdy?..

— Była pijaną, panie baronie, była pijaną.

XIV.

Zaledwie Marietta wymówiła te wyrazy, gdy powóz pocztowy, przebiegając z szybkością około niej i Armanda, zmusił ich usunąć się na stronę, na głos pocztyliona wołającego: na bok! Luizzi rzucił okiem do powozu i poznał Fernanda i Joasię, którzy w głębi niego się znajdowali. Fernand wychylił się z drzwiczek i zawołał do Armanda, nie zatrzymując koni:

— Nie zapominaj pan o moim liście do pana de Mareuilles; jest to jeden z moich najlepszych przyjaciół.

Armandowi zdaławało się, że mucha, która ukąsiła Armanda, nie opuszczała go wcale i zatrzepotała skrzydełkami, w chwili kiedy młody człowiek dawał to polecenie.

Luizzi tak był zajęty tym co usłyszał i co widział, byłby tak drogo okupił chwilę spokoju i spokojności, ażeby mógł swobodnie oddać się rozmyślaniom, że nie słyszał wykrzyknięcia Marietty, która spostrzegła Joasię w powozie pocztowym. Tymczasem jednak, rozmawiając w ten sposób, Luizzi przybył na wierzchołek góry i trzeba było wsiadać do dyliżansu. Luizzi zaczynał nabierać przekonania, że Szatan miesza się w jego życie, czym innym, a nie samym tylko opowiadaniem miał podejrzenie, że to on prawdopodobnie, utrudzony ciągłym opowiadaniem, wsadził go do tego dyliżansu, w towarzystwie Ganguerneta, byłego notariusza i Marietty; ale do reszty został przekonany, widząc jak do niego przybiegł Ganguernet i zawołał.

— Piękny interes! Oś dyliżansu pękła i musimy dziesięć lub dwanaście godzin posiedzieć, zanim zdołamy puścić się w dalszą drogę, otóż na cały ten czas zostajemy zamknięci w lichej oberży, w której zaledwie znajdziemy trochę jaj na zrobienie jajecznicy, trochę kwaśnego wina i szkaradnej wódki kartoflanej na zakropienie.

— Jakto! — zawołał Luizzi z niecierpliwością — nie można spiesznej zapobiedz temu wypadkowi?

— Na honor! — powiedział Ganguernet — jest jeden dla ciebie, panie baronie, jeżeli masz pieniądze do stracenia i drugie do wydania, to jest, jeżeli chcesz porzucić miejsce w dyliżansie i wziąć powóz pocztowy, który idzie do Paryża i przeprzęga konie tam na górze.

— Z chęcią — powiedział Luizzi — biorę powóz i to natychmiast, za jakąkolwiek cenę.

— Zdaje się, że kieszeń dobrze jest napełniona? — powiedział Ganguernet, klepiąc Armanda po brzuchu.

d. c. n.

Koty na państwowych posadach w Stanach Zjednoczonych i Francji

Wielki przyjaciel kotów i znany pisarz Paweł Eipper, udzielił przed paru dniami wywiadu przedstawicielom prasy na temat tych zwierząt. Kot — powiedział Paweł Eipper — jest tym zwierzęciem, na które człowiek nie może się patrzeć obojętnie, ale musi zająć wobec niego jakieś zdecydowane, ściśle sprecyzowane stanowisko.

Według niego, człowiek musi wybrać między dwoma poglądami: albo kota lubi, albo też go nienawidzi.

Trzeciego wyjścia według niego nie ma. W wywiadzie tym, dzielny obrońca kociego rodu, stwierdził, że niezwykle niesłuszną i krzywdzącą to piękne i pożyteczne stworzenie, jest nienawiść, jaką wielu ludzi czuje do kota. Oświadczył on tylko, że dwa kraje na całym świecie oceniły należycie wartość kota, a mianowicie: Stany Zjednoczone i Francja.

W Stanach Zjednoczonych bowiem, koty są trzymane przez urzędy pocztowe, aby strzegły paczki pocztowe przed gryzieniem przez myszy i szczury.

Koty te mają pensje państwowe, mianowicie: państwo wypłaca pewne sumy miesięcznie na ich utrzymanie.

Każdy z naczelników urzędu pocztowego, jest obowiązany do natychmiastowego meldowania ministerstwu poczt, urodziny kotka, którego matka jest „na państwowej posadzie”. Wówczas urząd dostaje dodatek na utrzymanie młodego kota, którego automatycznie po pewnym czasie wciąga się na listę „kocich funkcjonariuszów” i wyznacza się dla niego normalną płacę.

Podobno dyrektor generalny poczt ma lepszy humor w tym dniu, w którym dostanie wiadomość o wyjątkowo dużym przyroście naturalnym u kotów „państwowych”, których jest dotychczas 1.000.

Jeszcze więcej oceniono wartość kota we Francji. Tam bowiem zarządy portów wojennych, również dbają o to, by koty chroniły magazyny portowe przed szczurami. Sprawę tę rozwiązano jeszcze lepiej i korzystniej dla kotów niż w Ameryce, gdyż koty, z chwilą, gdy się zestarzeją, są już tłuste i niezdolne do łowienia szczurów, są zabierane przez ich właścicieli a zarząd portu wypłaca kotom emerytury w wysokości połowy normalnych „poborów” miesięcznych w „służbie czynnej”.

Po obniżce cen przędzy bawełnianej

Wobec zaobserwowania, że obniżka cen przędzy bawełnianej nie wpłynęła w dostatecznym stopniu na obniżkę cen w handlu towarami bawełnianymi, Izba przem. — hand. w Sosnowcu podjęła interwencję w tej sprawie. Izba ustaliła, że chociaż kupiectwo nie posiada jeszcze do dnia dzisiejszego w ręku nowych cenników z obniżonymi cenami fabrycznymi, to jednak — jak wynika z oficjalnego oświadczenia Izby przem. handl. w Łodzi — zniżki cen zostały dokonane istotnie w przemyśle fabrycznym. Według informacyj Izby, wskutek dotychczasowych kroków Izby przem. handl. w Sosnowcu oraz centralnych i lokalnych organizacyj kupieckich, w szeregu przedsiębiorstw handlowych dokonano już zniżki cen na artykuły bawełniane w granicach od 2 — 5 proc., a dla artykułów posezonowych do 10 proc. Izba przemysłowo handlowa w Sosnowcu zwraca się z apelem do kupiectwa swego okręgu o bezzwłoczne dokonanie, tam, gdzie jeszcze to nie nastąpiło, zniżki cen na artykuły bawełniane w wysokości2—5 proc. a na towary posezonowe 5—10 proc. Przeprowadzoną obniżkę ceny należy ujawnić przez wywieszenie odpowiedniego zawiadomienia, wykazującego odpowiednią wysokość zmniejszenia ceny sprzedażnej.



—oOo—

Bestialski żonobójca skazany

NA 12 LAT WIĘZIENIA.

Na ławie oskarżonych w sądzie okr. w Łodzi zasiadł morderca żony, Jan Nowicki. Przewód odsłonił dramatyczne przeżycia kobiety, katowanej przez męża awanturnika i pijaka.

20 maja br. w domu, przy ul. 11 Listopada 150, rozegrała się niesamowita scena. Po libacji doszło miedzy pijanym Nowickim a jego żoną do kłótni, gdyż nie pozwoliła mu więcej pić. Wybuchła awantura i do północy sąsiedzi słyszeli jęki u Nowickich.

Następnie pijak opuścił mieszkanie, by po godzinie wrócić i nadal znęcać się nad żoną. Nazajutrz sąsiedzi znaleźli skatowaną na śmierć Nowicką, a sekcja zwłok wykazała, że Nowicka miała połamane palce oraz 49 ran od uderzenia trzcinową laską.

Na rozprawie Nowicki nie przyznał się do winy. Świadkowie jednak złożyli obciążające zeznania i sąd skazał bestjalskiego męża na 12 lat więzienia.

Tabela najlepszych strzelców straży pożarnych powiatu będzińskiego

Tabela najlepszych strzelców straży pożarnych powiatu będzińskiego jest następująca:

1) punktów 85 — Kałkowski Nikodem pow. instr. pożarn., 2) pkt. 84: Zajgler Artur z Sosnowca, Sajdak Henryk z Milowic, 3) pkt. 81: Nadgórski Julian ze Stremu w Strzemieszycach, Kasprzyk Zygmunt z Huty Bankowej, 4) pkt. 80: Koźlak Stanisław i Adamczyk Jan z Wojkowic Kościelnych, 5) pkt. 79: Wawrzyniak Lucjan i Falfus Józef ze Stremu, Nowak Józef z Wymysłowa, 6) pkt. 77: Fundaliński Bogdan z fabr. H. Dietel w Sosnowcu, Grabowski Józef z Huty Bankowej, Wantrych Józef ze Stremu, Strzyż Mieczysław z Grodźca, Krupski Kazimierz z Trzebiesławic, 7) pkt. 76: Toruński Tomasz z Huty Bankowej, 8) pkt. 75: Kunert Romuald z Sosnowca, Hetmańczyk Władysław z Wojkowic Kościelnych, Dirtach Witold, grodz. instr. pożarn., 9) pkt. 74: Kubański Józef ze Stremu, 10) pkt. 73: Pytlarz Jan ze Stremu, 11) pkt. 71: Kuzior Leonard z Tucznej Baby, Katolik Jan z Solvayu w Grodźcu, Kania Władysław z fabr. Hulczyński w Sosnowcu, 12) pkt. 70: Płonka Roman i Wójcik Jan z Łęki, Witkowski Stefan z Huty Bankowej, 13) pkt. 69: Przybylak Jacenty z Dobieszowic, Sikora Czesław z Ujejsca, Cebo Stanisław z Sosnowca, 14) pkt. 68: Lisik Józef z Dobieszowic, Gawęda Jan z Huty Bankowej, Stawiarz Jan z Huty Katarzyna w Sosnowcu, Gibałka Józef z Ząbkowic, Grajnert Czesław z Niwki, 15) pkt. 67: Buczek Edward z Wojkowic Komornych, 16) pkt. 66: Lisik Jan z Dobieszowic, Kozioł Wincenty z Flory w Gołonogu, Mańka Zdzisław z Wojkowic Komornych, 17) pkt. 65: Roch Stanisław i Janoszka Franciszek z Flory, Danecki Paweł z Dobieszowic, Hrabik Stanisław z Ujejsca, Pawlik Bolesław z Łagiszy, 18) pkt. 64: Polakówna Władysława z Wojkowic Komornych, Haberko Wawrzyniec z Kolejowej w Strzemieszycach Krzykawski Antoni i Juszczyk Władysław z Wojkowic Kościelnych, Górski Leon z Wojkowic Komornych, 19) pkt. 63 Kaczmarczykówna Maria z Kazimierza k/Strzemieszyc, Kasza Feliks ze Stremu Ledwochówna Wanda z Żuchcic, Domarańczyk Jan (ojciec) z walc. Renard w Sosnowcu, 20) pkt. 62: Drabczyk Marceli z Łośnia, Smosarski Kazimierz z Kazimierza, Rogalski Feliks z Dobieszowic, Janczyk Stanisław z Zagórza, Bolak Julian z Wojkowic Komornych, 21) pkt. 61 Korusiewicz Zygmunt z Łośnia, Kramarz Wincenty z fabr. H. Dietel, Katolik Stefan z Grodźca, Mańka Józef i Barański Władysław z Gołąszy Gór., Sobczyk Bolesław z Malinowic, Brzozowski Władysław z Huty Katarzyna, Podleżański Józef z Wojkowic Komornych, 22) pkt. 60: Boroń Andrzej z Kamyc, Skoczemska Maria z Rogoźnika, Katolik Roman z Grodźca, Studziński Piotr z Zagórza i Lange Oswald z fabr. H. Dietel w Sosnowcu.

SPORT

Zebranie kolarzy

UNII (Sosnowiec).

Zarząd sekcji kolarskiej Unii zawiadamia swych członków, że w dniu 26 bm. o godz. 19 na Stadionie odbędzie się zebranie sekcji w sprawie wyścigu o mistrzostwo klubu w dniu 28 bm.

Zarząd prosi o liczne i punktualne przybycie.

—oOo—

Warszawianka apeluje w sprawie

DYSKWALIFIKACJI BARANA.

Kierownictwo sekcji piłkarskiej KS. Warszawianka zwróciło się do zarządu PZPN. z odwołaniem przeciwko ukaraniu zawodnika Barana przez Wydział Gier i Dyscypliny PZPN. na pół roku dyskwalifikacji.

Sprawa ta nie była jednak jeszcze rozpatrywana i przypuszczalnie będzie ona tematem obrad dopiero na posiedzeniu w przyszłym tygodniu.

—oOo—

Pomyślny debiut

JĘDRZEJOWSKIEJ ZA OCEANEM.

Jędrzejowska niemal natychmiast po swym przyjeździe do Ameryki znalazła się na korcie w Bostonie, gdzie rozpoczęły się mistrzostwa USA. w grach po dwójnych.

W pierwszym meczu Jędrzejowska wraz ze swą partnerką Mathieu pokonała parę amerykańską Burit, Seanger, w stosunku 6:0, 6:1.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 25 SIERPNIA.

25 sierpnia urodzeni obdarzeni są usposobieniem zmiennym, są niezdecydowani odczuwają niechęć i apatię do życia.

Aby osiągnąć cel pożądany będą przezwyciężać wiele przeciwności i wrogów. Nie powinni się przejmować chwilowym niepowodzeniem, więcej wiary pokładać w jaśniejszą swoją przyszłość.

Organizm ich skłonny jest do przeziębienia gardła zapalenia migdałów i obrzęku gruczołów. Powinni jak najmniej pijać zimnych płynów.

—oOo—

300.000 zł. odszkodowania

ECHA KATASTROFY LUX-TORPEDY

W izbie I karnej Sądu Najwyższego rozpatrywana była sprawa głośnej katastrofy kolejowej lux--torpedy na linii Warszawa — Katowice.

Jak widomo, w czasie katastrofy, która wydarzyła się pod stacją Rudniki 25 marca 1937 r., 3 kolejarzy poniosło śmierć, a kilkunastu pasażerów odniosło ciężkie rany. W wyniku dochodzeń postawiono w stan oskarżenia zwrotniczego ze stacji Rudniki, Bekusa, który w dwuch instancjach został przez sąd jednak uniewinniony gdyż uznano, że władze przełożone pistawiły go na odpowiedzialny posterunek, chociaż Bekus nie miał do tego kwalifikacyj.

Przeciwko wyrokowi uniewinniającemu wniósł urząd prokuratorski skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, który kasację pozostawił bez uwzględnienia.

Obecnie, po zakończeniu sprawy karnej zapowiada się liczna seria procesów o wysokie odszkodowania dla rannych w tej katastrofie. M. in. z żądaniem odszkodowania w wysokości 300000 zł. wystąpił dyrektor jednego z katowickich koncernów przemysłowych za dokonane w czasie katastrofy trwałe kalectwo.

—oOo—

W telegraficznym skrócie

SENSACYJNY WYNALAZEK WŁOCHA.

Włoch Pietro Salerni dokonał sensacyjnego wynalazku w dziedzinie automobiljzmu.

Wynalazek Pietro Salerniego polega na całkowitym usunięciu skrzynki biegów z konstrukcji samochodów.

W jego samochodzie włączony będzie za pomocą lewarka tylko bieg przedni i tylny.

Wynalazek oparty jest na zasadzie transmisji przez płyny: zwykły motor samochodowy uruchamia pompę, tłoczącą oliwę do obwodu zamkniętego, w ramach którego znajduje się turbina, połączona bezpośrednio z kołami napędowymi.

Doświadczalny samochód Salerni'ego przebył już 100 tysęcy kilometrów, a system napędowy tego wozu nie wykazuje żadnych śladów zużycia.

Zryw nowego samochodu jest imponujący. W ciągu 6 sekund z miejsca samochód osiąga 50 km. godz.

GWIAZDY FILMOWE NA USŁUGACH KOMUNIZMU.

Profesor i literat James B. Matthew zeznał przed komisją śledczą Izby poselskiej w Waszyngtonie że 60 członków Kongresu i 6 znanych gwiazd filmowych wśród nich nawet mała Shirley Temple, oddało nieświadomie do dyspozycji swe nazwiska dla agitacji komunistycznej.

Matthew znajduje się pod ochroną policyjną, ponieważ komuniści grozili mu zemstą.

NA ALASCE ODKRYTO NAJWIĘKSZY LODOWIEC ŚWIATA.

Ekspedycja naukowa amerykańskiego uniwersytetu Harvard, znajdująca się na Alasce, dokonała tam odkrycia nowego lodowca, największego ze znanych dotąd na ziemi. W przelocie nad górami badacze amerykańscy odkryli, że lodowce Beking, Seward i Malaspina tworzą jedno wielkie pole lodowe o długości 285 mil.

Międzypaństwowe mecze
polskich piłkarzy

Na posiedzeniu zarządu polskiego Zw. Piłki Nożnej omawiano m. in. sprawy programu spotkań międzypaństwowych w sezonie jeriensym roku bieżącego.

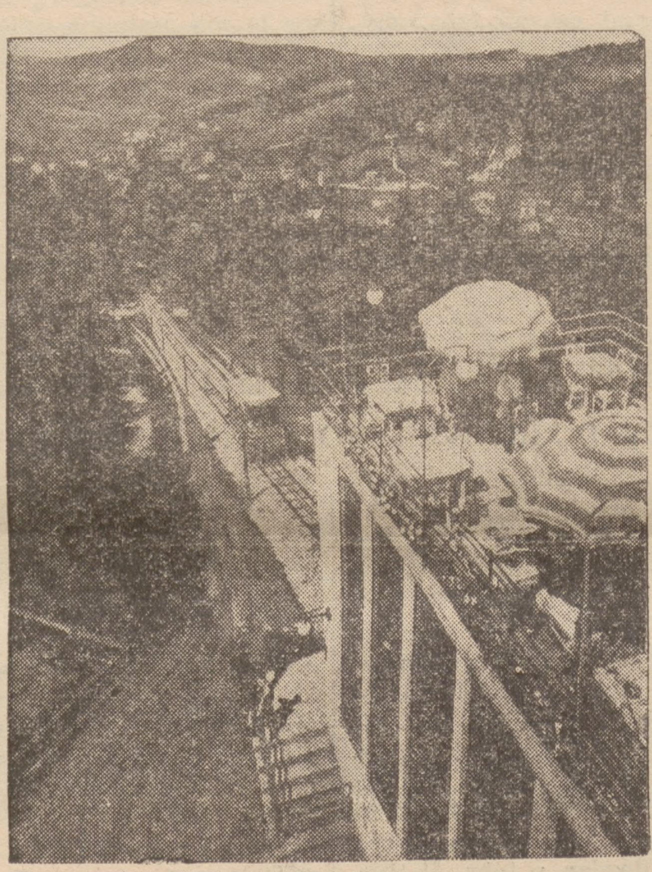
Terminarz tych spotkań został już definitywnie ustalony i przedstawia się następująco: 18 września w Chemnitz (Kamienica) Polska — Niemcy, 25 wrześ nia w Warszawie Polska — Jugosławia o puchar królewski i Polska — Łotwa w Rydze, 23 października Polską — Norwe gia w Warszawie, 13 listopada Polska— Irlandia w Dublinie.

Najbliższym spotkaniem jest zatem mecz Polska — Nie mcy w Chemnitz. — Związek niemiecki zaproponował kandy datury trzech sędziów na to spotkanie Z tych kandydatur wybrany zostanie przypuszczalnie osoba sędziego szwajcar skiego p. Wuttericha.

Przed meczem projektowane jest urządzenie obozu treningowego przypuszczalnie w dniach od 5—10 września, w tej sprawie jednak zarząd PZPN. ma się jeszcze porozumieć z kapitanem związ kowym p. Kałużą, ma także ustalić w przyszłym w przyszłym tygodniu listę kandydatów do reprezentacji. Projekt rozegrania jakiegoś meczu sparingowego podczas obozu zostanie najprawdopodobniej zaniechany.

Co do meczu Polska — Jugosławia 25 września w Warszawie, to postanowiono zaproponować Związkowi jugosłowiańskiemu kandydatury trzech sędziów do wyboru, a mianowicie: Lecierq (Francja), Eklund (Szwecja), lub Xifando (Rumunia).

Zarząd PZPN. wysunął projekt urządzenia w drodze powrotnej z Dublina tj. w połowie listopada nieoficjalnego meczu z Holandią przy czym w tej sprawie prowadzona jest wstępna korespondencja



WIELKIE INWESTYCJE LIGI POPIERANIA TURYSTYKI.
Rzut oka na kolejkę górską w Krynicy, z widokiem na taras oraz restaurację na szczycie góry Parkowej.

Drugi mecz Chmielewskiego
W AMERYCE.

Chmielewski stoczy w dniu 29 bm. swą drugą walkę na gruncie amerykańskim. Przeciwniem jego będzie William Hughes.

Mecz odbędzie się w Buffalo.

——oOo——

Święto P. W. i W. F.
W CZELADZI.

W pierwszym dniu święta PW. i WF. w Czeladzi w konkurencjach lekkoatletycznych w kategorii pań i panów osiągnięto następujące wyniki:

Panie: 60 m. 1) Serafinówna 8.9, 2) Sobotówna, 3) Antonikówna (wszystkie ATS), 100 m.: 1) Serafinówna 14.9, 2) Sobotówna, 3) Antoniakówna, skok wzwyż: 1) Sobotówna 1.18 m, 2) Serafinówna 1.18 m., 3) Antonikówna 1.13 m., skok wdal z miejsca: 1) Serafinówna 2.4 m., 2) Sobotówna 1.94 m., 3) Antonikówna 1.80.

Panowie: 100 m. 1) Puzio (Sokół) 12 s. 2) Horzelski 12.2, 3) Mucha 12.3. 1500 m.: Nowak (Sokół) 4:42.2, 2) Klasa (ATS) 4:46, 3) Majka (ATS) 4.52, skok wdal: 1) Mucha 5.99, 2) Horzelski 5.72, 3) Puzio 5.40 (wszyscy z Sokoła), kula: 1) Mucha 10.67,5 m., 2) Stefański (ATS) 9.70,5, 3) Horzelski 9.65.

Zawody odbyły się w ciężkich warunkach atmosferycznych.

KTO GO WIE?

— Niech pan się nie boi, panie Moszek ten pies panu nic złego nie zrobi. Jak pies szczeka, to nigdy nie ugryzie.

— A diabli go wiedzą, kiedy un przestanie szczekać?

TESTAMENT TROCKIEGO.

Trocki czując się bardzo chory, przystępuje do spisania testamentu.

— Sławę swą zapisuję Radzie komisarzy, alkohol, w którym moja głowa zostanie przesłana do Moskwy, niech wypije Woroszyłow.

— A mózg — pyta ktoś.

Mózg dla Stalina, on mu się bardzo przyda.

——oOo——

W SĄDZIE.

Świadek: — Obaj mężczyźni pochwycili krzesła i natarli na siebie.

Sędzia: — Aczy nie mógł pan wówczas interweniować?

Świadek: — Nie! Nie było więcej krzeseł!

Wydawca: Helena Mansiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.